

Szczurek: frajerzy i wolontariusze

Data publikacji: 10.01.2012 18:00

Ma 21 lat i działa w wolontariacie Freestyle City. Właśnie otrzymał Medal Honorowy 1200 lecia Cieszyna, miasta, w którym się urodził i gdzie mieszka. Mowa o Wojtku Szczurku, miłośniku wolnego stylu w rapie, absolwencie cieszyńskiego kopera i koordynatora grupy technicznej podczas II Edycji FCF 2011. Interesuje się prozą Franka Herberta, le parkour i piłką nożną.

- Czy wolontariat freestyle'owy nie jest stratą czasu?

Jest i to nie tylko stratą czasu ale i frajerstwem. Ale nie dla wszystkich. Młodzi ludzie w czasie swojej edukacji muszą poświęcić wiele czasu na zdobycie szerokiej wiedzy teoretycznej. Jeżeli ktoś nie umarł z nudów czytając to zdanie, to pewnie przyzna mi rację co do następnego. W szkole nie ma wiele miejsca na praktykę. Zamknięci w klasie, unikając zaangażowania w działania pozaszkolne, łatwo zapominamy, że nasze przyszłe życie wcale nie będzie tak wyglądać. Trzydziestu uczniów, sprawdzian we wtorek, wagary w parku, pytania przy tablicy. Wolontariat pozwala, poprzez działanie dostrzec szerszą perspektywę. Uczy pracy w grupie, komunikacji, autoprezentacji i respektu dla talentu. Każdego talentu. To miejsce, gdzie młodzież może uzupełnić szkolną wiedzę praktyką.

- Jakim argumentem skusisz osobę, która waha się z decyzją?

Umiejętności i doświadczenie nie biorą się znikąd. Nasz wolontariat to konkretne miejsce nauki i treningu. Praktyczne ćwiczenia w komunikacji, kreatywnym myśleniu, zespołowości i odwadze. Jeżeli się wahasz to normalne, ale odwiedź do nas – postresujemy się razem. Pewnie niejedyn nastolatek, stukając w klawiaturę, gdzieś między obiadem a wypadem na miasto zastanawiał się czy ten wolontariat to nie frajerstwo. Ostatecznie odpowiedzieć musi sobie sam.

- A co Ciebie motywuje do działania w FCV?

Tony zajawki. Kapitał ludzki, młodzi ludzie, którzy chcą wykorzystać swoje możliwości. Współpraca z urzędnikami w ramach projektu europejskiego. Zdobywam doświadczenie bliskie kultury freestyle'u, w której świetnie się odnajduję. Możliwości, jakie daje fakt, iż znajdujemy się na granicy dwóch ciekawych krajów. Ludzie, których poznałem pracując jako wolontariusz. No i świadomość, że mam konkretny wpływ na swoje otoczenie.

- Najbliższe plany?

Patrzmy na Cieszyn oraz Czeski Cieszyn jako całość. W projekcie europejskim, który rusza od tego roku wezmą udział uczniowie z Polski oraz Czech. Chodzi o zbudowanie pierwszego w Polsce Transgranicznego Centrum Wolontariatu. Wolontariusze będą mieli szansę zdobyć wszelkie podstawy do tego, by móc zorganizować swój event w przestrzeni wspólnego miasta. Rozpoczęliśmy wykłady w szkołach średnich o tytule Szengen w szkołach, które stanowią fundament misji projektu. Każdego zainteresowanego proszę o kontakt na transgraniczni@gmail.com

Komentarz: Michał Paluch, pedagog, inicjator i koordynator wolontariatu FCV, współorganizator Freestyle City Festival.

Cieszyn potrzebuje talentów. Cieszę się, że nasz projekt od dwóch lat daje szansę młodym ludziom na zaistnienie. Czasami nasze działania są niezwykle trudne, dlatego każdy, a tym bardziej uczeń czy student, który wyróżnia się odwagą, kreatywnością ale i zwyczajnym koleżeństwem zasługuje na respekt wszystkich, a tym bardziej osób starszych. Raz trzeba negocjować i się dogadywać, a czasami wsadzić ręce do kieszeni i zagwizdać. Medal

honorowy, który otrzymał Wojtek Szczurek to dla mnie dowód, że potrafi twórczo wykorzystywać te dwie umiejętności.

(red)